

Ze szczytu schodów

Słowa: Zbigniew Herbert

Muzyka: Michał Korch

Wykonawca: Michał Korch

Metrum: 4/4

1. a a
 d E a
d E a ci którzy stoją na szczycie schodów
d d
 oni wiedzą
d a d a
 oni wiedzą wszystko

2. F F
 co innego my
B B
 sprzątacze placów
C C
 zakładnicy lepszej przyszłości
C7 C7
 którym ci ze szczytu schodów
a a
 ukazują się rzadko
d E a d E a
 zawsze z palcem na ustach

3. a a
 jesteśmy cierpliwi
d a d a
 żony nasze cerują niedzielną koszulę
d a d a
 rozmawiamy o racjach żywności
d a d a
 o piłce nożnej cenie butów
d a H7 d a H7
 a w sobotę przechylamy głowę w tył
H7 H7
 i pijemy

4. E E
 nie jesteśmy z tych
a a
 co zaciskają pięści
F F
 potrząsają łańcuchami
B B
 mówią i pytają
G0 G0
 namawiają do buntu
F0 F0
 rozgorączkowani
a E a a E a
 wciąż mówią i pytają

5. A7 A7
 oto ich bajka —
e H7 e e H7 e
 rzucimy się na schody
e H7 e H7
 i zdobędziemy je szturmem
e H7 C e H7 C
 będą się toczyć po schodach
C H7 e C H7 e
 głowy tych którzy stali na szczycie
e H7 e e H7 e
 i wreszcie zobaczymy
e H7 e H7
 co widać z tych wysokości
...

- e H7 e H7
jaką przyszłość
C H7 e CH7 e
jaką pustkę
6. E E
nie pragniemy widoku
a a
toczących się głów
d H7 d H7
wiemy jak łatwo odrastają głowy
E E
i zawsze na szczycie zostaje
a a
jeden albo trzech
d H7 E a d H7E a
a na dole aż czarno od miotel i łopat
7. a a
czasem nam się marzy
d d
że ci ze szczytu schodów
G G
zejdą nisko
C E7 C E7
to znaczy do nas
a d a d
gdy nad gazetą żujemy chleb
E7 a E7 a
i rzekną
8. C C
– a teraz pomówmy
d d
jak człowiek z człowiekiem
G C E7 G C E7
to nie jest prawda co wykrzykują afisze
a d a d
prawdę nosimy w zaciśniętych ustach
E7 a E7 a
okrutna jest i nazbyt ciężka
a a
więc dźwigamy ją sami
d d
nie jesteśmy szczęśliwi
E7 E7
chętnie zostalibyśmy
a a
tutaj
9. d a d a
to są oczywiście marzenia
E7 E7
mogą się spełnić
a a
albo nie spełnić
d d
więc dalej
a a
będziemy uprawiali
H7 H7
nasz kwadrat ziemi
E7 a E7 a
nasz kwadrat kamienia
10. d d
z lekką głową
a a
papierosem za uchem
F H7 E7 a F H7 E7 a
i bez kropli nadziei w sercu